

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów. Zespół

ZBIÓR RĘKOPISÓW I ARCHIWUM PAWLIKOWSKICH

ZESPÓŁ (FOND) 76.

CZEŚĆ III. ARCHIWUM PAWLIKOWSKICH.

108. Jan Gwalbert Pawlikowski: Przemówienie wygłoszone na zebraniu wyborczym 1911 r. 1911.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська біб-ка АН УРСР
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
III кв. Лавл. 108/п. 13

Павликовський Валберт

Шкет промови Т. Павликов-
ського, виключеної на зборі
виборців 19 квітня 1911 р. у Львові.

1911,

Львів

121 арк.

м. пол.

~~Memorandum~~

rule program

1.

Mowa
p. J. Pawliłowskiego
wygłoszona na zgrupowa-
dzeniu wyborców zebra-
nym dnia 19. kwietnia
1911 w sali Kasy
miejskiej w Surowie.

Szanowni Państwo!
Pan Przewodniczący
drżący u nasgo
z zebrań raportu
drżący referat o akty-
wności

Właściwie nie jest
to całościem i inne

L

obrócenie, dlatego
się mojem radaniem
dris będzie przedsta-
wić tylko pewne ogól-
ne wytyczne, co do
akcji samej zaś se-
dres, że następną dysku-
sja poświęci te
punkta, które
są szczególnie wa-
żne.

Nim woli wcbnili
obecnej, kiedy wa-
my przed sobą wybory
przybodzi nam na

3

użył chwila, kiedy-
śmy przystępowali
do wyborów po raz
pierwszy przed czterech-
ma laty. Byliśmy
stedy stronnictwem
zjednoczonym, a
liczącym dopiero dwa
dziesiątka lat istnie-
nia, a przy tym przez
sędzią wyborów parla-
mentaryjnych udato
nam się już porządek
także doświadczyć

4

je stawiliśmy drugą
z reszty najpiękniejszą grupę
w Kole polskiem.

Jednakże, jeżeli
chcemy ocenić
swoją rolę w naszym wy-
cięciu i z wyjątkiem
tych wyborów wy-
ciągając ją z omówienia
do chwili obecnej;
to musimy sobie
porozumieć, że tamto
wycięcie było
względnie łatwe,
a to Ostateczny, że
swoją rolę w walce

5

wybiorca nie miała
cech bardzo ostrych.

Porody też były
nieśmięte, że nie
obawiano się uas jeźdźce
jako straszenia
abyt urodęgo, bo
nie nierowno między
mystkiem w uasne
sily a powtóre, że
zapomniano uas
masyjny polityczny
charakter.

Przeważnie było
u nas takie umie-
wienie, że my je-
stemy jebnis

6

gatunkiem umiar-
kowanym Democ-
ratorów a do tego
umiecia były roz-
maite powody.

Przed wyrokiem ten-
ż nasz poseł w parla-
mencie Dr. Głębicki
i całe Stowarzyszenie
z nim występowało
przeciwko gautscho-
wskiej reformie
wyborczej. Rozu-
miano to w ten
sposób, że my
~~to~~ w ogóle nie
jestemy zwolennikami

7

promiechuyt wybo-
rów, że zatem nie
jestemny tabiej
czystej ~~krwi~~ krwi
Demokratami, że
jest w nas jakiś
odcienią dogodniejszą
abbiający nas do kon-
serwatywów.

Rozumie się, że
był to pogląd fał-
szywy, bo wiadomo
Pauou. Główniejszy
występowali wówczas
precyzyjnie reformnie
wyborczej, podczas

8

gdy Demokraci ber
przymiotnika = u p.

„Nowej Reformie”

ostrodzili się za

przyjęciem takiej

reformy, jakże Dąb

Gautsch bez względu

na warunki własny

interesów narodo-

wych, a p. Skamąski

wystąpił z wnioskiem

chłopów, aby pokro-

wili się p. Gautscha

si i powoli, aby

raczył Dac ~~z~~

9

reformy wyborczą,
zapewniającą prepon-
derancję Rosjanów
w całym kraju -

Nie rozumiemo
mewartościowania
wartości politycznej
w naszych organach,
nie łączono się z tem,
Kacze go nie podnosi-
my owoy potrzebny
hasel liberalizmu
i postępu. O bar
krytycznie papa-
trujemy się na

10
wewnętrzne zgrazenie
tej sprawy. To wszystko
pomyliło wielu ludzi,
wzrosło w tym kierun-
ku, że uważano nas
za odcięci umiarkowa-
nej Demokracji,
a zatem dla Kouser-
wystoi zjadło
pożądane.

Może też dlatego,
jedną z bardzo wy-
bitnych Kouserowa-
wystoi, jeśli się
nie mylił sp. Piotr
Goisli odzwat

11
się raz do jednego
a pomiędzy nas, że
"gdyby demokracji
narodowej nie było,
to trzeba by ją stro-
wić".

Sędziom bowiem,
i po zaprowadze-
niu powszechnego
prawa wyborczego
i chwili Demokracji
sącej opłeczeństwa
trzeba pomostu
pomiędzy Demokra-
cją a konserwaty-
wami.

12

Wszakże republi-
karia przylgnęły do nas
rymory letnie, rymory,
które właściwie były
zblizone do bousewa-
tyzmu, ~~uważając~~
uważając bowiem
że myśły były nie-
demokratyczne
nie chciały zrobić
takiego skoku,
który spróbował
p. Leo - spom-
nienie. Jak
nadomno one rymor-
by chciały się zbli-
żyć raczej do owego

13

~~Deciennemu~~ umiar-
howanego Decienia
Demokracji, za jaki
nas uwarauo.

To byly powody,
dlaczego ona walka
wyborcza nie byla
bardzo zajadla.

Nie walczano
nas asilnie, jakkol-
wiek tu i owdzie byly
pewne starcia z kon-
serwatystami o
mandaty, do ktorych
koscili sobie preten-
sje, na ogol jednak
nie ucielismy jakichs

14

sacnego'nych mienhōd,
rotasura mienhōd
ze strony rządu.

Jednakże to zaprtry-
wanie o naszym cha-
rakterze musiało
obrócić uwagę rządu
nie, i ci którzy li-
czyli na naszą umiar-
kowaną reakcję
demokratyczną musi-
li doznać smutnego
rozczarowania.

Jżeli mówimy
o umiarkowaniu, to
do pewnego stopnia

15

niech ci. wszyscy ludzie
rajs, a wiadomości
wielu rajs Głogów,
że wszyscy nie wy-
stąpił na czoło
naszego programu
salhi klasowej;
i wszyscy nie odz-
dali u p. konser-
watywni Od prawie
reprezentowania
spółdzielstwa
Głogów, i są konser-
watywni, i my
względnie pryncypjalni

16

ludri podług ich os-
bistej sartości i ich
porucia narodowego,
a nie wysuwaliśmy
owych uienarstwyh
hasel, jakie wyu-
żeli Demokraci
przed owym dawnym
rządem kraju, jakie
wysunęli ludowy
i smig nebomo
interesu ludu czo-
ściwistkiego, a także
jakie od dawna
grozili socjaliści.

Powinno, że w pro-
gramie naszym nie

17

było walki klasowej;
pomimo tego stali-
śmy się stronni-
ctwem walki. Pre-
cier i ta nauka,
która jest nauką
najbardziej ułowi-
wą, która jest
nauką miłości
i braterstwa po-
srebnego, przeciw-
i ta nauka była
nauką walki, kiedy
jej nieki naucy-
ciel prowadził:
„ Nie próbuj Wam

18

примостем без
меев.!"

Обарује се, је и нау-
ка митоси и згоди,
је наука једности
нероднеј, јаког ау-
санкциону се ово
нашего програму
моје бје подстава
валби, подстава стро-
вения строумства
бојнего, не з на-
риј кув, не р на-
го замјару, але
не сториби успу-
тајнеј р отвореня

19

wypływających z uchy-
tych przez inne stron-
niczą uciążliwych.

Przedwzrostkiem
podnoszą się meczko-
sam, którymi
grozi idea ~~na~~ je-
dności narodowej
zawisła klasowa.
Krzyszcie stron-
niczą, która stała
na gruncie klaso-
wym czy wrocia-
łom, czy meczkami-
łom, czy robotni-
czym, czy izoborskim

20

ory jakkolwiek
wymy, wystbie
te grupy, wystbie
te strumictwa
rurbitu s; mecirko
nam jako tym,
ktory ktory progra-
nem swoim pro-
mostu usuwaja
in grunte pod nog,
~~zadati~~ x bo one
salq klasowa,
groszeniem ucna-
nisi klasowej
izje.

Nastepnie ~~wymy~~
wysunely s; mecirko

21

nam myslie ambicije
partijne!

Nowe stronictwo,
werbujace wielki iloŃci
ludri, Idzacejace
zatem ludri od
innych stronictw
albo werbujace dla
siebie i grupujace
w sobie takich
ludri, ktorzy byli
Do tego czasu od
polityki Dabcy,
wydazaci sie nu=
swado stronictwom,

22

które były użycem
iżmnu, jak tylko
aschuracja sta-
suyd interesów,
czyto pewnych grup.
(i to jeszcze o naj-
lepszym wypadku).
czyter wreszcie wa-
ret jednostek, mu-
siano precyzyjnie
sobie i precyzyjnie
swemu progra-
mowi wrócić te
rytory, które uwa-
żają politykę za
pole do mówów,

23

ka pole do robie-
nia wlasnych ml
interesów.

Nasze strouni-
ctwo nie góluje na-
cisk porózyro na ra-
sadę, że ~~to~~ moral-
ność polityczna
nie różni się zasadni-
co niczem od mo-
ralności prywatnej,
że zasady etyczne
powinny być przeskre-
pane w polityce tak
samó, jak się wymaga
przeskrepania ich

24

w życiu prywatnym.

Rozumieli się tedy,
i ci wszyscy, którzy
o praktyce tablic
zasad przestrzegali
nie pragnęli z uien-
dźciami spoglądać na
nasze strumienie.

Rozumieli się, że nie
występowali precyzyjnie
programowi, - że
to mieli zawsze do-
kładku, - ale gro-
li, że jakkolwiek
nasz program
jest bardzo miły,

25

to jedyną sztuką
jest itd.

Zapewne znany
jest francuzym
Panom słynny obraz
~~Becklina~~ Becklina
przedstawiający kora,
nie św. Franciszka
czy Antoniego do
ryb. Św. Franciszek
stoi na brzegu i mo-
wi do ryb: "Do rebrów, do
haj i innych be-
stji morskich,
które wytykają
z wody głowy i su-
chają je za ręki

26

v mitosii. Oby podm_o
na di uieba p bar-
dro powaznym wy-
resem i rowie ry,
nose nawet maja
uohre, rozczulone.
Ale pod tym obracem
namalovat uelam
glsbne wod, i w tej
glsbnie, te same
reky, haje i sp.
gonice za faj tu-
sem, podglajaca
mate ryby.

Otoz gdyby ten
~~stary~~ s^o. Francisk

27

racjonalistycznie i
kierując się argumentami
moralnymi, takimi.

jakimi w imię mi-
łości i braterstwa,
gdzieby tak było chwy-

cić się odwiecznego
sposobu działa-
nia i wierzyć w religię

powstałą w naturze,

albo u nas, ~~u nas~~

po prostu, suchą i

szkła grzebienie.

i gdzieby tak było

wyłożyć te rasmar-

kane porównanie

28

nosy, aby odbrae'
in gust do tejo dupu
móntyby z pewnosťou
„Ja škoda, jahto
preky program,
jednak taktyha
jest utomna!“ (We-
stori - Browa
& hlasbi).

Atoi Pavoni
Pavoni, wyriha
z tejo, ze biery
oro studzenie co
do netury uarego
stromictva w ora -
ze wyboru ~~z~~

29

sprowadzaty a nas
względy i próbuj i
owę względną patriotę
osiągnięcia guajnej
bizny mandatów,
to rozszerzanie,
które potem nastę-
piło, musiało wy-
cisnąć swoje wa-
żne pytanie na ca-
tej sesji parlamen-
tarnej.

Te cztery lata
zabie grupa na-
ra ~~pa~~ w parla-
mencie prężna,

20

to jest okres bojowy,
to jest okres walki

Dalszymi krokami
problemem prasa,
dalszymi go Stężyca,
i być to oświadczenie,
którym za tę godność
najbardziej ze wszyst-
kich ~~by~~ się kwa-
lifikował, i choć
może w grupie kon-
serwatywnej ma-
leliby się poro-
dnie, któryby
przełaził brzo-
wikacji intelektualne

31

na dajęcy ~~nie~~^{nie} na to
trudne stanowisko,
to jednakże w kole
demokratycznym
prezes musiał być
prezsem Demokrat-
ycznym, a Stan-
owco w tej grupie
Demokratycznej
a nawet pomiędzy
systemami ordownymi
Kora był to ordownik
prerastający o górę
wysokości i myśl.
jednakże cho-
ciwi daliśmy tego

32

prerese Kora, to jest
to rozmyślnem i
śmiałem kłam-
stwem, że myśmy
dziwryli radę Kora
pier te 4 lata!

Radz, dziery ten,
kto wa nekrosi,
a aui nasre grupa
aui prerese Kora, któ-
ry wyszedł z tej grupy
nie uweli tej nekrosii
w Kole.

W nekrosii lepita
się do wypadku do wy-
padku, często wae
wale jej nie było,
często, z obawy, że

344

nie usterjalnych!),
i dalej intygro-
waniu p. Skapińskiego,
który wreszcie
do tego przyznał
się prawdziwy Gar-
bancin z tem swo-
jem ~~parlamentem~~
mystycznym re-
kono do solidarno-
ści narodowej!

Nie można było
nie wiedzieć, że
zeli się tego zarząd-
to od rządu w zamian
za poparcie Kova,
czy reeryście będzie
można dać nadomni

35

tylko a tylko go-
sów, rozumie się
wreszcie, że w takich
pertraktacjach
z władzą miastą nie
stanowisko ostabio-
ne, bo martwość
dawego ~~stronn~~
stronnictwa, da-
nej grupy parlamen-
tarnej. Dla nich
liczy się ilością go-
sów.

Jeżeli by zaś
myślenie państwa
jakoś opowiadają

36

precizno creamus,
postemie jabies
stanovire zhdanie,
nigdy nie mozna by-
sio lioryci' na case thoro,
bo niemadomo bylo,
cy ci panoni, ktory
nebomo solidarnoi
Kora agnawali,
nie wyjde ~~przypad~~
przypadkiem pod-
cas gosowania,
albo w inny sposob
zupetnie nie zawode.

Jeżeli mozna
pomiedzi, to case
zycie naszego przesza

37

Głębokiego, przez
te wszystkie lata,
w których był prze-
sem Kora było
jedną drogą, bolesni,
to z drugiej strony
wzierny przedzieli,
o naszej grupie, że
Dota one próba
obymetelstkiego po-
rucia i karności
w naszym stopniu.
Do pewnej były to
bądź co bądź obrony
onej zasady i soli-
Darności Kora i onej

38

zasady, że Ktoś na-
zewniża pomimo wy-
stępował jako jedno-
lity ciar. Trzeba
było podjąć tego
kierca, trzeba było
wzjedno zmiłceni,
wzjedno pnie oczyci
a pnieci w grupie
naszej mskroci
to byli ludzie o go-
racem sercu i ry-
wym temperamentu-
cie.

Jeli to wszystko
zmesli, jeli to
wszystko miesli. Dla

39

swojego przesada, i
jeżeli wetyłło nie
folgowali swojemu
temperamentowi,
ale nawet azerieli
się u ludzi stojących
ca rewna i nie ~~ma~~
Inadomył weery,
na zaruby, że uasi
postronie mi dobi
ostro i stanowco
wpcownył brestjał
występijs, to wistocie
treba było nekiego
reparcía, a wiele
pośmescenia i może
ny być Dumni, że

40

wrosnąć w naszem
stronniczném puła-
ce się grupa, która
dada dowody takiej
karności.

Alle prosz Panów,
intygi o których
mówię, nie ograni-
wały się weszły
tylko do stronnic
stojących poza na-
szą grupę. Bo
uczelnicy się intygi
w obrębie naszej wa-
snej grupy!

111

Jak pomyśleliśmy,
pomyśleliśmy do was przy
wyborach ludnie, któ-
ry nie rozumeli isto-
ty naszego stronnictwa,
a pomyśleliśmy dlatego,
ponieważ zdaliśmy, że
w tej platformie
łatwiej zrobić karierę
polityczną. Kiedy
się zamieśli pod tym
względem, kiedy nie-
ka było utrzymać
kierunki z ideami
naszego stronnictwa
i niepowściągniętych
sędziów z tablicami

43

byłoby się zdobyło
na krok tak i miaty,
ryzykowny i stano-
wowy, na jaki się wdo-
legło nasze stowarzysze-
nie i tego
członka od jednego
zamachu (Hucze
brawa i oklaski)

Ola was ten obres,
jeżeli go kiedyś pro-
stowocni na sędzi,
będzie obresem nie
resolym, ale obre-
sem chluby.

Pora ten jest to,

44

może to prowadzić
otwarcie kamie-
bna karta historii
polskiej, jest to
okres auctoreji oso-
bistych, okres osobi-
stej polityki ma-
tactw i intryg
okres interesami
ogólnemu, jest
to okres prebupstwa,
okres, w którym
pewne care Duré
stronniczo papié-
niq dze poppera mi-
nistra, którego

45

medtem zwałasaro
tak samo ber pro-
vodu, jak potem
go ~~popiera~~ popiera.

Jereli takie rzeczy
nier opruj publiczny
bydy tak dogodnie
sadzone, to jest
to domowu ie utro-
wemu stronictwa
naszego byro potre-
ba; konieczności
narodowu, stronictwa,
ktore wasnie stawia
sobie za zasadę,

H6

že moralnošć po-
litizma jest ta-
kim samym ni-
slednym postula-
tem žicia spole-
znoga, je jah
moralnošć jedno-
stawa jest postu-
latem žicia jedno-
stvi.

Preli ~~ha~~ ta-
ka bys historija
nasrej gruppy parla-
mentarneje; tego
to Kora, ktoré
shoueryso terar

H7

swoj rywot, to mu-
simy wyizgnac ~~to~~
z tego ~~to~~ dla was
nauki.

Mamy nowe wybo-
ry, me powstac' nowe
Koso!

Otoż rozumie się,
ie przewornem pytaniem
nie jest kwestja,
gdzie jakiego staniai
bedziemy handydele,
jak go bedziemy me-
prowadzac; jak bedzie-
my tworzyi komite-
ty organizacyjne;

Jest to pytanie
bez waznienia wazne,
+ ale pytanie, nad

48

którem nie będzie
ny się zastanawia
w tak szerokości
gronie, dlatego że
do tego istnieją
porównanie organa
istotności, że do
tego istnieją siła
organizacji sprawnej
karnej, na której
funkcjonowanie
w pewne dziedziny.

Alte zastawie
nie musimy nad
własną filozofię
tych wyborów, nad
tem, jaki jest

49

mas'amy cel tyż wybo-
rów, co z tyż wybo-
rów wyznaczą pomn-
no, i jakis maury
trzymać się przy tyż
wyborach pasad wy-
stępnym.

Otoż najpierw
co do celu wyborów.

[Ten cel wyborów
nie jest to cel par-
tyjny. Stronnictwo
nasze nie jest orga-
nizmem, któryby
stał dla siebie,
jest to narodzi w re-
sult interesu narodo-
wego, Dlatego naszym

50

rozpatrywać cel tych
wyborów pod kątem
widzenia interesu
narodowego, jako
tego interesu u nas
dziś.

Z wyborów w inte-
resie narodowym
musi wynikać soli-
darność, zwarte Koło
polskie!

To solidarność i
zwarte Koło polskie
powstanie wtedy,
kiedy przedsięwzięciem
będzie zapewnione,
w tem Kole polskiem

57

jakas stara nekroci.
Nastepnie biedy do
tego Kora nejdzie
jak najmniej izmo-
dow, ktore tylko sta-
sny swój osobisty
albo wydacznie par-
tyjny interes maja
na obu z przeocze-
nien interesu ogol-
nego, interesu uro-
dowego.

A zatem w intere-
sie narodowym lezy
najprerw jednolitości
~~zgodności~~ izwrotów,
ktore wejda do Kora

52

a następnie ich uo-
nalna wartość.

Jednego wyboru
pomny być tak
pobierowane, aby
także można z nich
ustronąć koro.

Rozumie się, że
i w tablicy Kole
można odjąć się
rękojmi i wibracjom,
bo trudno być takim
optymistą, że tam
żadne ujemne i z
kiedy się nie dostaną
ale bądź co bądź ~~nie~~

53

barwa nekrości, nekrości
dobrze ujęte -
czyś potrafi pnie-
cier w wyobraźni sto-
pniu opauować
niesformie rymoty,
a wady w Kole będą
na zupełnie innych
operacji się przedsta-
wach, a jeżeli obe-
cnie, kiedy tej nekro-
ściu riale nie
tyto.

Rozumie się, że
taka nekrości w
Kole byłaby zapewne

54

najlepiej, gdyby było
możliwe, aby strasni-
ctwo nasze, które wy-
dawało było przesadą,
i o którym mówiono,
że rządy w Kolu spra-
wiają, że swojej niewy-
srości przesadą do
wzburzenia, gdyż się
w tem Kolu mogło
się znaleźć w ta-
kiej niezbrodności,
aby na niem nie pra-
dze mogły się opnieć
rządy Kosa.

Jednakże tego ro-
dzaju ukształtowanie

55

się stosunków nale-
ży do dziedziny ma-
rzeni. O tem, ażeby
smy tak stanowczo
wzrosła i Kole pro-
~~radzi~~ ^{średli} myśleć
nie możemy. Moje-
my tylko myśleć
o tabiej wzrosła
i Kole, która by
polegała na
wzrostach i zasadu-
nych kowprowi-
sach.

A zatem narej
mówiac musi
nam przy obecnych
wyborach chodzić

56

metylko o to, abyśmy
się zrealizowali. w Kole
problemem w jak naj-
większej liczbie, gdyż
to jest naszym ob-
owiązkiem metylko par-
tyjnym ale i narodo-
wym. Stawiamy w celu
stworzenia tej nie-
ścisłości, ale pro-
tem musimy wy-
śledzić o tem, aby
do Kora zostały i zro-
dy, z którymi
możemy zrobić na
zasadach uczciwych
oparty kompromis.

Zapraszamy na
miód, jakie są możliwości.

57

opromiennienia do Kora
+ z naszego stronni-
ctwa pewnej zna-
czniejszej ilości człon-
ków.

Oczywiście niezapła-
nie, w przewidywanym pro-
medykatywnym zakresie, pa-
tery to od was sa-
mych. Zależy to od
solidarności naszej
w działaniu, od
zaparcia się jakichś
partykularnych, oso-
bistych interesów,
od działania kame-
go i sprawnego.

58

Zalery to od spraz-
wności naszych władz
organizacyjnych i od
karności naszych
obywateli.

Tyle razy mieli-
śmy sposobności
przekonać się, że te
czynności nie zawodzi,
że możemy opnieć
nasze nadzieje zwo-
tu na tych czynni-
kach.

Moiemu sobie pu-
medzić, że wygra,
jak tu jesteśmy
walecznym do stron-
nictwa, które

59

nie prowadzi się intere-
sami osobistymi,
i które w interesie
ogólnym poświęci
wszystkie swoje siły i stanąć
karnie i solidarnie
do abizji. To jest
nasza najniekora siła,
i w tym leży nasza
najniekora nadzieja.

Chiedzą mnie
ta karności, o kłó-
nej mowie, zaley
także od tego, aieby
nasze grozy nie roz-
strecily się, ale tu
by padły na tył kan-
dydatów, którzy

60

stronictwo nasze
uzna za najodpornie-
jszy, względnie
za sabus, który w
danych warunkach
posiada jeszcze
największe.

Mielisny żył te-
raz niektóre wy-
padki odstąpiła
od stronictwa, na-
wet żył przy sposobno-
ści tych wyborów, a
zatem dość wreszcie

Tak samo, jak
mielisny ~~wy~~ da-
wniej wypadki przy-
stępowanie do

61

stronnictwa, aby
wyszedł z atencji,
nie kandydatury i
poparcie ~~wyborców~~
wyborców, Tak mi-
liśmy nawet teraz
taki wypadek, że kan-
dydat a atonię pnie,
że ponieważ musi
kandydować jako
katolik = preto
musi wystąpić
z demokracją
narodową (weso-
łość). Tak jakby-
śmy nie byli kat-
olikami.

62

Chodzi tu zatem
o to n dozwie, nie aré-
by przeprowadzić przy
wyborach jakieś swoje
prekonewanie, ieby
dać wyraz tym pre-
konewaniom swoim,
ale, aby wyjść jako kan-
dydat.

Otoż to są wypadki,
możę powiedzieć, do-
datnie, jak tak samo
jak bardzo dodatniemi
wypadkiem było wy-
kucenie naszych
intygantów z gru-
py parlamentarnej.
Jest to irodziel wy-
starcenia stonnictwa.

Z jireli wyborzy

63

szą wogóle wypadkiem
smutnym. Dlatego
że odciągają ludzi od
przeżyłowej pracy, że
budzą rozmaite zawzięci
ze jednym ~~stronem~~
~~stronem~~ rozstrzelają
ją; i udaremniają
siły, któreby mogły
leżeć lepiej na co inne-
go uwyte, to mają
one i to dodatnie
stronie, że one
odracają ramię
do plewy.

Pora też karwością
i solidarnością prze-
brać pamiętać jeszcze
o jednym, mianowicie

64

o tem, że każdy jest
obowiązany spełnić
swoją obowiązki i
jako członek stron
niewła: jako Polak.

Jeżeli w wysokiej
mierze leży w interesie
narodowym, aby ~~strony~~
utworzyć Kółko polskie
solidarne i silne,
któreby tak w opo-
zycji jak i w poparciu
rządu mogło zawse
liczyć się jako poważna
jednostka, to nikt
nie powinien zamie-
dliwać tego ob-
owiązku, aby ze swej
strony, jeżeli ma
głos, przyczynić się do
stworzenia takiego

65

W sprawie Kora. Za-
tem niekto nie poro-
wien się uowad
od obowiazku groso-
wania podatarnego
na kandydata któ-
ryjmer władze stron-
nictwa będzie zatwier-
dzone, względnie na
którego władze stron-
nictwa grosować
poleca, a imię roli-
paruciei narodowej
i na podstawie uchwa-
ły Rady narodowej.

Taki optymizm, że
"tam bez mego gro-
su się obejdzie, bo
inni to zrobią" albo że
"to myślenie na nic się
nie zda, bo tak czy

66

tak case Koro bednie
; tak djabra warte -
taki pesymizm jest
niezdrowy. Cho-
ciaby nasze sprawe
lezy jak najgorzej,
obowiazek trzeba spe-
nie, ~~bo obowiazek~~
bo obowiazek nie spe-
nia sie dla celu tylko,
dla siebie samego,
obowiazek speinia sie
jako kategoryczny
imperatyw moral-
ny bez wzgladu
na to, co z tego wyni-
sknie (Prawa i obla-
ski) -

67

Oprócz tych wartości
moralnych, które do wy-
niku wyborów mają się
przyłączyć, przyłączają
się - rozumnie się - Lebie
i inne powołane czyn-
niki.

Każdy środek ma-
terjalny. Kłucie Pau-
nie przytocz bardzo do-
brane, że najrychlejszy
wyborów nie można
przeprowadzić bez prze-
widz. Pieniądze potrze-
bne są na agitacji, czy to
piórem, czy otorem,
pieniądze potrzebne są
na rozjarony agitatorów

68

prewiádzé potrzebue sę
na rozmaite czynności
międzyborce, na roszy-
sanie obótników, a zatem
potrzeba był środków
materiałnych. hasie
stronictwo nie odzua-
cza się szczególnem
bogactwem, nie mo-
żemy powiedzieć, ~~aby~~
abyśmy między sobą
mieli ni Gouernów,
mamy jednak za to
ludri dobrej woli,
który z swoich wrem-
pięś środków uczynia,
w danej chwili dla
interesu narodowego

69

to, co ucywić mogą
i co ucywić sąde rozpi-
go samiecia obyr-
telobiego ucywić są
zobomierzani. I na
to też liżymy.

Dalej przy wyborach
nieobojętna
nierównie ~~nie~~
jest nęga sachowa-
nie się wraże wojsho-
wyd.

Co do tego zachowa-
nia się wraże rządowych
można podstrubuje
spis opinij, rozmo-
wy cłonków, a także
i tych, co stoją poza
stronnictwem, cyfo

70

jego przypaciós ery pnie-
wombón, stymie rozmaite
learyo interesujće neary.
A mianowicie jest pino
z tego rzythie naj-
ciekawre, a mianowi-
cie to, że ludnie wyobra-
zają sobie, że wyborów
nie można przeprowadzić
obrew woli nade i se
rzytho własćwie wy-
miero od tego, ery
hogo poprosz namie-
stnik i starosta
ery nie. ery teri nie.

Przez Pawów, gły-
byomy) mieli Takie

71

wyobrażenie o sartości
abiji obywatelskiej,
porozumowaniu prawa,
o całym konstytucyjnym
ryciu, o sartości mo-
ralnej społeczeństwa,
to w istocie mogłoby
było zadziwić nas.

Ja takiej sartości
porozumienia i
kwestii nieprzyjacieli orga-
nów podwyższających
nie przypuszczam, a nie przypu-
szczam temu bardziej, że
dotychczas
znaczenie owych orga-
nów podwyższających w znaczeniu
ogólnym ustano-
wieniem powołane
go i tajnego głosowa-
nia -

72

Alle pouadto co
do samego załowa-
nia się organów nędo-
wysł, to tego rodzaju po-
głoski, że ono będzie
bezwartunkowo wrogie,
się krucane przeciwie
dla sterzenia poprosku.

Ja cathicum nie
chcę przesądzać, jakie to
będzie zachowanie, ale
powiadam, że nie boję
się wcale tego, że będzie
nieprzybyłe. Boi
przeki się granice
nawet i nieprzybyłe.
zo zachowania,

73

preciei będzi co będzi nie
ujemy w jębrichó crasak
wylacrouyd z pod prawa
preciei magdujs si je
sre trodki, które po-
trafia ubrocić samo-
wob.

A potem, nie mamy
jesore iadnyh tabis
jabichó naucaal-
nyh i wyrańnyh dowo-
dow, aby wadze nadose,
które resorty dla nas
myhlynie usporobio-
ne nie są, wysyphie były
ai tak wrogi, aby
niety choycie nie trodków
bezprawnyh i porunai

74

swoje działania tak
ducho, wiebyrony
niejako byli wyjęci z
pod prawa.

Ja otrarcie uoni. ze
nie sadze, by tego rodzaju
pogłoski mogły być pra-
widne.

Są ludzie, którzy pona-
daj: „Pogratuicé
z góry wybory, bo pro-
kiscie porce mogli
zalerado obalic na-
miestnika”.

naprod krestja
czyjny mogli, a pro
Drugie krestja czyjny
to robić chcieli -

75-

nie jesteśmy
stronictwem, któreby
kompromitowało i urzą-
dzenie w obliczu
obecnej. Nie mamy
kandydata na nami-
stnika i nie ~~chcimy~~ chcemy
~~obecnej~~ obecna
nie byłaby stosowna,
o tego, by ktoś ze
stronictwa naszego
urząd ten obejmował.

Z tego powodu
może nam być niezg-
odnie obójtne,
z jakiego stronictwa

76

człowiek zastada na
stolcu uamiesztu
krowarzu, byle to byt
poczty urzednik, byle
to byt Polak. Jereli
on obowiazki swoje
spetnia ualerycie, je-
zeli interes narodowy
nie jest pod ^{nim} ~~nie~~
warowu, jereli
jest stróciem praw
ogólnych obywatel-
stwa, jereli spetnia
swoje obowiazki ja-
ko administrator,
"takim rzecie moie
byc pewnym naszego

77

proparcia i naszej ry-
walności.

Co do osoby obecne-
go p. Kawestnika,
nieci Panowie wyrycy,
ze działalność jego
bynajmniej nie wyda-
wała nam się zgodną
z interesem, a to
narodowym; i że da-
liśmy temu osobisty
wyraz. Jednakże
precyzyjnie osobie p.
Kawestnika, pre-
cisje jego osobistym
wymiotom nie mi-
liśmy nigdy powodu

78

występować, a występo-
waliśmy tylko przeciwko
jego postępowaniu
publicznemu.

Otóż z tego powodu
nie uwiemy jeszcze nie-
dzieć, gdzie jest granic-
ca owej abscji władz
skręcających o ~~wy~~
~~wyborach~~ wybory,
ale uwiemy jednak
+ iymie nadzieć, że nie
pochodzą tej granicy,
z której ustaje granic-
ca prywatnej etyki,
bo do tej etyki p. kamie-
stwiła Do tego

19

crasu i zwiŝtymy caufa-
mie.

A teraz przejdźmy
do innych czynności,
które dotyczą te wy-
nich wyborów.

Kajwarneprym
czynności przez Pa-
nów kierowadnie se, kom-
promisy. Ości o tych kom-
promisach chce pomoi-
cie woi kilka.

Przedwzrythrem
treba sobie dai dobre
sprawy z tego, co to
właściwie jest kompro-
mis.

Przez Panów, można
powiedzieć, że samo uasre

80

stroumicno ~~jest~~ do pe-
wnego stopnia jest
kompromisem. Bo
mnieci nie ma niezdy-
nami 2 ludri, ktory-
by we wrysthis spr-
tal byli tego samego
zdania. Z tego izdaci
nie mozna. Nawet drie
krople wody nie rca-
kiem do siebie prodo-
bue, a coi dopierodwaj
ludrie. Kozole wrysthis
organizacji spobecne
prolegaja na kompro-
misach, na kompro-
misie zapatrywani indy-
widualnych z zapatry-
saniem ogolu w okresie

82

wynikają z tego przesze-
nia się, które zapewni-
ją zwycięstwo dla neoy
narywnej jure, dla
tego, co uważamy za
najbardziej jure. Ożoi
z tego powodu bardzo
z nas pewne troje
indywidualne odresbu-
ści potrafi podpo-
radkować pod pewien
ogólny strybulce,
potrafi się karze pod.
ponadkować stronictwu.

A zatem, jeżeli cho-
dzi o pewne kompromi-
sy pomiędzy stronni-
ctwami, tj. między

83

przewodni grupami, to
tak samo te kompro-
misy mogą przysięść do
skutku jak one kom-
promisy indywidualne,
które stworzył poro-
dzenie stronnictwa, czy
jakas' grupa społeczna.

Je kompromisy
między stronnictwami
mogą przysięść do skutku
na podstawie tego same-
go rozumowania, że
niechcąc istnieć jako
interes ogólny, widzą,
to można ustąpić z
innym pośredniej-
szym zapatrywaniem,
aby mieć zresztą

84

osiągnąć ten cel
zwiększenie naszego wspól-
nego, wspólnego interesu.

I dlatego kompro-
misy można podzielić
na 2 rodzaje.

Kompromisy
zasadne, kompro-
misy, w których tabie,
które polegają na
dobrowolnym zreze-
nim się, ~~we~~ w celu
osiągnięcia tych inte-
resów, które grupy
zrezygnują uwarają
wspólnie na najwa-
żniejsze, na najistotniej-
sze.

85

W danyu wypadku w za-
stosowaniu do naszego
stronnictwa państwa,
zwyczajnie wrytych
interesów ~~musi~~ musi-
my uwzględnić interes na-
rodowy, a jeżeli są
grupy i stronnictwa,
które ten interes jak-
omy stawiają na
przewyższu planie, to
nie wątpimy, że dla osią-
gnięcia zwycięstwa
tego interesu narodo-
wego przerecznie się
na podstatę komu-
promisu następic
możę i następic sobie
poniamo.

88

się w miarę długoci
wspólnego ~~toż~~ wypró-
bycia.

Alle prośba tabis
kompromisów zasa-
dniczych mogą stulecie
kompromisy crypto
taktycznej natury.

Jeżeli nas nie wie
tecy zasadniczego
leżdzi to z jakas' imna
grupą, leżdzi to z ja-
kas' jednostką to je-
dnak mozna by z
nimi zrobić umowę,
je my coś ustąpimy ze
smęq, jeżeli coś do-
staniemy w zamian.
nawet ze zsem

89

mogą być konpromi-
sy, rozumie się w pe-
wnej granicach i pod
 pewnymi warunkami.

A wiadomości te grani-
ce i te warunki są te
te, że w zamian za
te umówię się czegoś
a nie
po stronie górnego ~~nie~~
górnego w rozumie-
niu partyjnego i interesu
jednak w rozumieniu
interesu narodowego.

Mozie się zatem
zdarzyć, czego z góry
nie widać ani okre-
ślić nie podobna,
bo takie wypadki
mogą być rozmaite
i bardzo różne co do

90

swojej natury, że ~~wypadnie~~
wypadnie nam zapewne
i tego rodzaju kompro-
mis, gdzie dla umiarko-
cia czegoś gorzego be-
dziemy mogli zgodzić
się na złe i wycisgnąć
z tego, co się w danym
sarambada. Da wycis-
gnąć najlepszego.

Otoż tu prosi Pa-
nów, zaobowiązuje jedną
kwestję zasadniczą,
której chcielibyśmy po-
święcić parę stron.

Mianowicie bardzo
często słyszy się takie
zdanie, że nasze
stronictwo właściwie

91

~~lecz~~ bez potrzeby
jest tak wojowu-
ciem stronniczym,
bo mogły się z tym
i owym pogodzić i
w miłej zgodzie osią-
gnąć jedną lub drugą
partycję korzyści.

Powiedziatem
już, jakiego rodzaju
mogą być kompro-
misy, i wetycho
i kompromisy
zasadnicze, ale ta-
kie kompromisy
i celów taktycznych,

92

kompromisy ekolo-
ge nie gasadriczej
natury, ale powie-
driarem fabry, ze
to musi miec swo-
je granice. Miauo-
sicie nie moznaz w
zaden sposob sta-
nac na tem stano-
wisku, na jakiem
stojz wiektory ludzie
i jak wedawno mia-
dem do czynienia
z takiego rodzaju
zapetywaniami

93

i proponowaniu k po-
wnej strony, że mo-
żna zgodzić się na
to, aby porzucić
sobie swój stan
posiadania. Jeżeli
li się zgodzimy na
porzucenie sta-
nu posiadania, to
jest to lepszy środek
aby uniknąć walk
partyjnych, aby w
ten sposób sprawdzić
nie wzboryć się
się dotychczasowych
ale utrzymać je

96

Alc całkiem inną
jest rzecz, uznanie
proporcjonalności
reprezentacji interesów
ekonomicznych a cał-
kiem co innego uzna-
nie uprawnienia
proporcjonalności
zasad politycznych.

Uprawnienie pro-
porcjonalności za-
sad politycznych
jest absurdem!

Oto Darryto iis
przed ujednowym
czasem, że pertrakt-
walismy i repre-
zentantami pewnego

97

stronictwa x pewnej
danej sprawie i jeden
z członków tego przektu-
żającego stronictwa wy-
szedł się w ten sposób:

„Różnicy zasadniczej
między nami właści-
nie nie ma, Wy wyou-
racie na pierwszy plan
interes narodowy, a
na drugi interes spo-
łeczny, my zaś
na pierwszy plan wy-
stawiamy interes spo-
łeczny a za drugi
interes narodowy.

Porozroznie nie mery-
my temu interesowi

98

narodowemu, tylko
w porządku jest pmi-
na."

Pomijając naiwność
tego poglądu i niepra-
dyzję, ponieważ
cała kwestja jest fa-
rynie postawiona,
przypuszcmy na chwile,
że mogł na się w ten
sposób zrehabilitować.
czy ~~nie~~ można
uznać zasady, że zgo-
dzić się nam wolno na
to, aby istniała pro-
porcjonalność zastęp-
stwa tych samobry-
tan politycznych,

99

aby z atem przymaci,
nie w 50% mają pa-
stępstw ludnie, którzy
na pierwszym planie
stawiają interes na-
rodowy a w 50% na-
supedne usasadnie-
nie zapatrywaniu,
nie interes narodowy
promienn stal na
Drugim planie (we-
rosoci) Czy to się
nie sprzeciwia wrel-
kiej logice tego
rodzaju stawianie
kwestji?
Albo jeżeli się

100

stawia zasadę, że na-
czelnym postulatem
jest zachowanie za-
sad etycznych w poli-
tyce i jeżeli sąjmu-
je się u.p. 30% ludri,
który chce zachować
swoją stan posiadania,
a są to „mark-
ny polityczne” który
tej zasady ~~wieć~~ nie
uznają, czy można
pomóc, że to nie
tak się tak się zara-
bia, aby „30%
uznać, że można być
„markiem polity-
cznym”?

101.

Otoż z takimi
zasadami nie ma
ani kompromisów
politycznych ani nie
ma uznania stanu
postadania! Nie
można nabyć sta-
nu postadania dla
zasady, że interes
narodowy stoi na
Drugim planie, ani
dla zasady, że można
z polityki robić inte-
res prywatny.

Z tego grania
nanych kompromi-
sów ~~zgrania~~

102

i granice uznania
starego posiadania
nie są ściśle okre-
szone.

W takich wypadkach,
jak te, o których wspo-
mniatem, można mówić
nie o jakimś chro-
nym, dozwolonym kom-
promisie taktycznym
o kompromisie ze-
stem. Dla umiarkowania
większe go sta, ale
o przymierzu lub
o pot wspólnem
driadarii ani o
uznaniu starego
posiadania mówić
nie wolno.

103

7 to w tem znacze-
niu jest to strou-
nictwem ~~komunist-~~
+ wiekoprocento-
wym, strounictwem
bojowem i mamy
tobie zaufanie do
naszego programu
i naszych zasad, re-
taliem bojowem
strounictwem, ta-
kiem niepodobna-
nem strounictwem
i uadze porostanie-
my.

Teraz jeszcze chcial-
byu powiedziec o jednej
wrecy, mianowicie o
drugiej zasadzie,

104

która się wyraża je-
ko jakiś postulat
w walce wyborczej, mia-
nowicie, aby walczyć
o zasady a nie tykać
osobistości.

Otoż prośbą Paulin,
na pierwszy wstąpił oka,
tego rodzaju postu-
lat wydać się nam
wrywką i najped-
niej słuszną i wrecy-
wiście jest on słusny,
jeżeli jest słusznie
rozumiany.

Walka osobista,
która nie ma upra-
wienienia, która jest
nie etyczna, jest

105

to walba osocer-
strem; kramstrem.
Jereli sie kogos nie,
tornego robi sto-
dziejem, osrustem
rachrajem. itd. Gła-
tego tycho, aley go
prograzije a walce
wyborczej; to sie robi
po prostu tajdactro.

Ala uctycho, jereli
sie kramie, robi sie
tajdactro, robi
sie tajdactro takie
i wtedy, jereli sie
wysuna pewne me-
ory a walce osobi-
stej, ktore nie

106

meją nie wspólne,
go z wartości
etycznej, danej jedno-
cześnie w życiu publi-
cznym. Jeżeli n.p.
p. Daszyński pozwo-
lił sobie w parlamen-
cie zaatakować
część matki pewne-
go stanowczego czo-
wieka, to iaden ucze-
ny czołwiek nie powi-
nien był się pytać
czy to jest prawda,
co Daszyński powie-
dział, czy to nie jest
prawda, tylko

107

każdy promień to
był z góry potępić,
bo zachowanie się
matki czyjeś nie
stanowi o wartości
osobistej, danej
jednostki (Prawo
i obywateli)

Tak samo, jeżeli
się wyciąga pewne re-
czy z pryncypialnego
porzeczania, pewne dro-
bne chociażby, pro-
wadząmy utrudnieniu
w celach walki wy-
borczej. To są rzeczy
nieodwołalne.

Ale promy Państwa,

108

nie można przystać
że z buktajem ja
mam polemizować
tych o jego zasadach
politycznych a nie
z nim samym
(Prasa)

Bo przecież taki
gabiś macher poli-
tyczny dla porozu-
mia zasady, jakichol-
wekby miał zasady
albo ich nie miał,
jego wartości sprze-
czna będzie zawsze
jedna, i tak samo
obowieszczeniem obywatela
leśkim, obowieszczeniem
stronnictwa jest
takiego człowieka

109

numeracji bez względu
na to, jakie zasady
głosi, tylko dlatego,
że jest jednostką spo-
soby równości (Pra-
sa i oklaski)

Takiej jednostce
pomędzy prows,
nie jest walka o
to biś, jest to
walka natury spo-
żecznej, walka o
wysokość wartości
etycznej.

Jeżeli o tym mówis,
nie mówis bez racji.

Bo w ostatkach
czasach idąca ni-
są uszywać taki po-
stulat ze strony,
(i to jest charaktery-
styczne) bardzo

110

sranowego osobici
erdwieka, erdubka
imnego stronictwa.
Pomadam, ze to jest
charakterystyczne,
bo plajamucenie
etyczne sumienia
a nasrem spoleczeni-
ctwie jest tak wiel-
kie, ze nawet jedno-
stki osobicie sra-
nowe, nie mogą
rozumiec, ze z ~~je-~~
~~dnosc~~ z jednostkami
powszechnie srodowe-
mi nie można wal-
czyć programowo,
ale walczyć walery
osobicie ^{by} i wybluczyć

111
je z życia społecznego i publicznego (Prasa i szkoła)

O samych metodach tej kampanji wyborczej nic mi nie będzie, choć tylko honorarium moją
wrecz postawić ^{to} pytanie, bo to jest pytanie, które Panowie wryczy stawacie, jakże są wrause nasre w tej same wyborczej?

Pomedyrabym
proszę Panów, że to pytanie uprednie mi ma nie wspólne

112

z pytaniem, jakie
ma być zachowanie
osobiste kardego z
nas w czasie tej
salci wyborczej.

Kardy musi speł-
nić swój obowią-
zek obywatelski
bez względu na to,
jakie są warunki na-
re w tej salce.

Co do tych spraw
ja osobiście mu-
szę powiedzieć, że
mam dobre nadzieje.

Pro prosz Panów, jeżeli
di osiągniemy zna-
czną liczbę głosów przed-
stawiciele, to to

113

bardzo szerokie dla
nas i dla interesu
narodowego, bo
waznym jest obou-
solidowanie Kosa.
Jeżeli osiągniemy
mniejść ilości man-
datów, jeżeli osią-
gniemy nawet tak
małą ilość mandatów,
że nie będziemy mo-
gli stanowić prowa-
dzącej grupy w parla-
mencie, (przypru-
szam najgorzej
czysto teoretyczny
wypadek bo w to nie
wierz) to i
w takim wypadku

114

jestesmy w Kole
potrzebni. Gdyby
niektem smnem, to
bedziemy kontrolo-
rarni - patrzacymi
na palce innych,
prilnujacymi tego,
co sie tam robi i
jak sie robi (Prasa
i blaski)

Te moja dobra,
nadziejs co do wyniku
wyborow nadbyw
Panom zastropic,
ale ~~z~~ prosz Panow,
nie chce byc pro-
biem, ale bycie

115
Panowie nie powiedzie-
li, że u Was u brzo
wsprowadził. Wole,
prezstawić Wam
sytuację pesymistyczną -
nie, bo zdarzyło mi
się już raz, że nie
chcę przed Wami obra-
mować, a mi a u siebie
przed robieniem. Cre-
hacem tedy na sposo-
bności, aby się przed

Panowie z tego wy-
stąpić! Sądzę, że
mi Panowie przebaczą -
cie, bo to brama uro-
nie & było subiektyw-
ne, ale obiektywne

116

promedzrasem rzecz
nieprawdziwą, ale
w tem grzechonaniu
że jest prawda.

Było to przy tej
okazji, kiedy w wa-
rszej grupie parla-
mentarnej nastę-
pita gromada pre-
zydium. Ustąpił p.
German a objął pre-
wodnictwo kolega Paś.

Pomiedzrasem Panom
stedy, że p. German
ustąpił z przewodni-
ctwa motywując to
tem, że nie może w
danej chwili pre-
wodniczyć grupie ze

117

względem swojego oso-
bistego porucia
Dłatego, że obiecany
nam estuikrem,
precomb ktorému
uchwalit nasz zjad
rezolucji, porosta-
wat w stowmbach
stribowych i kole-
zieniskich przez dru-
gę latę, że zatem
nie może przewodzi-
czyć grupie, która
będzie musiała zająć
stanowisko bojowe.
Powiedziałem, że za-
pewniał, iż będzie człon-
kiem grupy karnym
jako prosty szeregowiec.

118

Tak powiedziałem,
tak było rzeczywście.
bo tak mnie p. Ger-
man zapewniał,
i ja mu wierzyłem.

Pokarano się, że
było inaczej; proha-
ceno się, że p. Ger-
man wystąpił z gru-
py, nie z labryni
zamiarami rlaiche-
tryni, które, gdyby
były było prawdą,
co powiedział, gdyby
się tak umiał pod-
porządkować roli
partji, byłby je-
dynym z najrybitwiejszych

119

obymateli uctylko
w stronictwie, ale
w Kole polobrem i
w spolecuństwie.

Ale p. German wystę-
pił w zamiarach
rozbitcia grupy a nie
w zamiarach niego-
drzych!

Jak powiedziałem
pomyliłem się, nie
chcę się pomylić dru-
gi raz i powiedziałem
Panom to, że ja i
kolowcy będzie wyniki
wyborów, ja się o los
naszego stronictwa

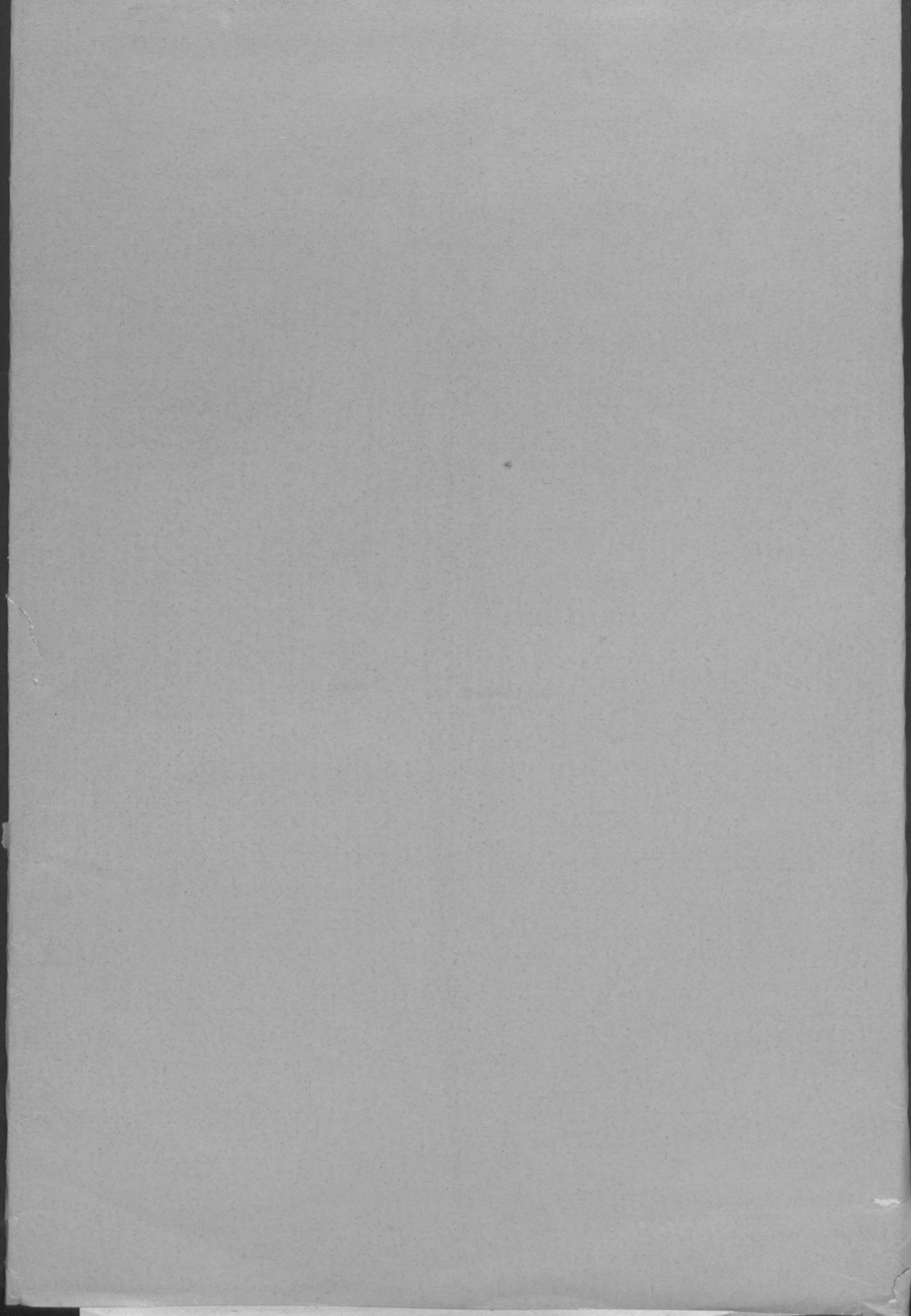
120

nie bojs (oklaski)

Stroumictro na-
we nie ryzje z wybo-
rów i wyborami
(Prawa) strou-
mictro nasze jest
bierumbiem, Geo-
wym, jest bierum-
bium czernym,
jest rhorq obyma-
telskiego rycia, owo
zadania swoje
spełnia i braji
tak samo w wieście
jak i na wsi. Jereli
nie byłoby nawet wca-
le reprezentowane
w parlamencie,

121.

to będzie ono życie pod
spodem, pod pro-
wierzchnią rycią po-
litycznego, jak cierno
życie pod sienią,
w czasie zimowym,
a kiedy przyjdzie czas
wyda swoje owoce,
owoce w postaci
świadomości
narodowego, w pro-
staci naprawy sto-
sunków czterech
w życiu społeczeń-
stwa (Hic sunt leones i obla-
shi).



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.